

Krzysztof G ó ź d ź, *Teologia człowieka. Z najnowszej antropologii niemieckiej*, Lublin: Wydawnictwo KUL 2006, ss. 565.

Nurty badań, którym oddał się ks. Krzysztof Góźdz, objęły szeroki zakres teologii dogmatycznej, ale równocześnie próbowały znaleźć nową formułę, w której doszłoby do głosu wyrażenie związku teologii z historią na bazie chrystologii (a ściślej mówiąc: chrystocentrycznej wizji dziejów) oraz – w konsekwencji – uniwersalistycznego rozumienia historii zbawienia. Uważam, że cel ten ks. Góźdz osiągnął z powodzeniem. Klamrą spinającą pierwszy etap jego badań była rozprawa doktorska nt. *Jezus Chrystus jako sens dziejów* i rozprawa habilitacyjna nt. *Teologia historii zbawienia*. Drugi etap badań (po habilitacji) pogłębiał tematykę, dając miejsce analizie teologii nadziei J. Moltmanna („Bóg nadziei”), a równocześnie był poszerzony o horyzont jednoznacznie antropologiczny. Do antropologii ks. Góźdz dochodzi jak gdyby z dwóch stron: teologii historii i eschatologii. Oczywiście, obydwie te ujęcia wzajemnie się dopełniają. Jego zdaniem rozumienie historii jako realizowanie się historii zbawienia zogniskowuje się nie tylko na Chrystusie, ale także – siłą rzeczy – na człowieku. Analogicznie eschatologia, w której dochodzi do głosu prymat nadziei, stanowiącej zwieńczenie wiary, ukazuje nie tylko Boga objawiającego się w Jezusie Chrystusie, ale także człowieka, który w Chrystusie, w Jego Krzyżu i Zmartwychwstaniu odnajduje własną tożsamość.

Owoce tej antropologicznej konkluzji jest rozprawa zwana „książką profesorską” pt. *Teologia człowieka*. Stanowi ona rzetelne studium antropologii teologicznej, ujęte w czterech głównych nurtach rozumienia człowieka: biblijno-historycznym, witalistyczno-fenomenologicznym, transcendentalno-egzystencjalistycznym i historyczno-eschatologicznym (historiozbawczym). W pierwszej części Autor punktem wyjścia czyni pogląd, że współczesna teologia przyjmuje jeden podmiot działający. Jest nim Bóg-Człowiek. Wobec tego teologia jednocześnie i nierozdzielnie traktuje o Bogu i o człowieku. Nawiązując do poglądów U. Schnellgo, ks. K. Góźdz stara się wykazać, że antropologia nowotestamentalna ukazuje teologiczny wizerunek człowieka, gdzie punktem wyjścia jest nie tyle grzech pierworodny, ile wydarzenie zbawcze Boga w Jezusie Chrystusie jako dar i łaska dla człowieka. Swoją argumentację Autor konstruuje w oparciu najpierw o analizę Chrystusowego orędzia o człowieku, zawartego w ewangeliach synoptycznych, a następnie w pismach Pawłowych i Janowych. Akcentuje, że np. Paweł zawsze mówi o człowieku z perspektywy zbawczego działania Boga w Jezusie Chrystusie wobec ludzi, natomiast podstawą antropologii Janowej, którą cechuje swego rodzaju mistycyzm, stanowi odniesienie człowieka do Logosu.

W drugiej części rozprawy ks. Góźdz przedmiotem refleksji naukowej czyni kształtowanie się antropologii R. Guardiniego. Nakreśla jej rozwój od podstawowych struktur antropologicznych, przez nowe aspekty witalistyczno-egzystencjalne, aż po apogeum w antropologii personalistycznej. Nowość koncepcji Guardiniego wyraża się przez jego filozofię „żywego konkreту” Życie ludzkie jest dla niego archetypem

bytu w ogóle, a świat, jego stworzonosc i skonczonosc sa plaszczyną objawienia rzeczywistosci wyzszej, Boga. Czlowiek moze poznawac te rzeczywistosc przez wiarę, przez poznanie religijne, a takze osobowe. To ostatnie moze wyrazic sie „poznaniem sercem”, czyli poznaniem przez calą osobę, w całej osobie i dla całej osoby. Idac za ks. prof. Cz. Bartnikiem, ks. K. Gózdź zauwaza, ze guardinizm jest oryginalną wersją augustynizmu, zbudowanego przede wszystkim na metodzie witalistyczno-fenomenologicznej. Oryginalnosc tej metody polega na tym, ze łączy ona intuicję z rozumem. Ks. Gózdź zwraca uwage na to, ze cechą charakterystyczną antropologii Guardiniego jest patrzanie na czlowieka nie od strony jego całkowitej autonomii w świecie, lecz od strony jego odniesienia do Boga. Objawienie Boze wyraźnie określa egzystencję czlowieka: Bóg jest transcendentny wzgledem świata i czlowieka, ale jednocześnie jako miłujący Stwórca jest zwrócony i do świata, i do czlowieka. Bóg związał się z czlowiekiem więzami miłości i określił jego istotę i cały byt w ukierunkowaniu na siebie. Choć czlowiek jest bytem skonczonym i ograniczonym ze wzgledu na swój początek i koniec, to jednak nie jest to jego tragedią, lecz ukazaniem zależności stworzenia i Stwórcy. Byt czlowieka nie opiera się ostatecznie sam na sobie, a więc na swojej naturze czy kulturze, lecz na relacji do Boga. Punktem kulminacyjnym antropologii Guardiniego jest kategoria wezwania osoby przez Boga. Bóg wzywa osobę, aby stala się Jego „ty”, a ściślej mówiac, Bóg określa się jako „Ty” dla ludzkiego „ja”. Wezwanie to uzasadnia osobę od strony ontycznej.

W trzeciej części Autor przechodzi do ukazania antropologii Rahnera, w której na plan pierwszy wysuwa się ciągła dialektyka immanencji i transcendencji, czlowieka i Boga, egzystencji ludzkiej w świecie i przechodzenia jej w tajemnicę Boga. Antropologia Rahnera nazywana jest antropologią transcendentalną, gdyż wyraża wyjątkową relację „czlowieka jako ducha” do Boga. Jest to skutek założeń Rahnera, który chcial stworzyć teologię, zdolną otworzyć dzisiejszemu czlowiekowi drogę do rzeczywistosci wiary. Jest to możliwe poprzez zwrócenie się samej teologii ku czlowiekowi i historii, co oznacza oczywistą korelację teologii i antropologii. Według Rahnera podstawową cechą czlowieka, jako historycznego podmiotu, jest jego stworzonosc, a zarazem śmiertelnosc. Czlowiek jednak doświadcza swojej śmierci w przedziwnej dialektyce zarówno końca egzystencji, jak i dopełnienia tej egzystencji. Wynika to z transcendentalnej struktury czlowieka. Chociaz doświadcza on swojej skonczonosci, przekracza ją i doświadcza siebie jako bytu transcendencji, czyli jako ducha. Czlowiek jest więc tajemnicą. Ale jest nią nie z tego powodu, ze w ogóle jest, a nawet ze jest stworzeniem Bozym, ale dlatego, ze sam Bóg wypowiedzial tę tajemnicę jako swoją – poniewaz wcielil się, stal się ciałem (por. J 1, 14), a więc wypowiedzial się w czlowieku. Historia zbawienia współistnieje zatem z historią świecką. Nie identyfikuje się z nią, ale dzieje się w niej, a nie obok niej, czy ponad nią. W tym kontekście zrozumiałe staje się, ze – jak podkreśla ks. K. Gózdź – centralnym punktem chrystologii Rahnera nie jest Bóstwo Jezusa Chrystusa, lecz Jego Czlowieczeństwo. Chce on przez to wyrazic odwieczne znaczenie Czlowieczeństwa Jezusa Chrystusa dla ukazania obecnej relacji czlowieka z Bogiem. Czlowieczeństwo Syna Bozego wyjaśnia tajemnicę naszego czlowieczeństwa. To prowadzi Rahnera do wniosku, ze pytanie o czlowieka jest jednocześnie pytaniem o samego Boga. Ta teza

wielkiego Teologa niemieckiego jest ks. Gózdziowi szczególnie droga. W wydarzeniu Wcielenia natura człowieka odstoniła się w nowy sposób, bo wtedy Bóg nie tylko przyjął ludzką naturę, lecz także dał samego siebie światu, stając się człowiekiem. W wydarzeniu Wcielenia samoudzielenie się Boga osiągnęło więc swoją pełnię. Ale trzeba rozumieć je równocześnie jako ostateczną wypowiedź o samym człowieku, jako odkrycie właśnie przez Boga sensu człowieka. Dzięki Wcieleniu człowiek w Bogu znajduje swoje spełnienie.

W czwartej części swojego obszernego dzieła ks. K. Gózdź przechodzi do omówienia antropologii W Pannenberg. Jej cechą charakterystyczną jest zwrócenie uwagi na to, że człowiek to nie tylko jednostka, która ma swoje szczególne miejsce w świecie ze względu na swoje otwarcie na Boga, ale także istota społeczna, kształtująca swoją tożsamość w byciu z innymi oraz istota kulturowa, realizująca się w historii i przemieniająca konkretną egzystencję świata. Pannenberg stojąc na gruncie teologicznego rozumienia historii uważa, że koncepcja historii uniwersalnej stanowi fundament antropologii. Pogląd ten podziela także ks. K. Gózdź. Jest to historia, w której z jednej strony dokonuje się samoobjawienie Boga jako Pana historii, a z drugiej strony kształtowanie człowieka, jako właściwego podmiotu tejże historii. Celem teologii Pannenberg jest przewyższenie hipotezy o niezgodności między *sacrum* a *profanum*. Pannenberg twierdzi, że wydarzenie zbawcze dokonuje się w świecie; w historii, która jest polem Bożego działania. Ks. K. Gózdź analizuje poglądy Pannenberg w konfrontacji z poglądami Hegla i Bartha, wskazując na podobieństwa i różnice. Z kolei dokonuje analizy Pannenbergowej wizji człowieka jako jednostki (ze zwróceniem uwagi na interpretację rzeczywistości grzechu), istoty społecznej (z uwzględnieniem relacji jednostki do społeczności, której wyrazem jest m.in. życie afektywne człowieka) oraz jako istoty kulturowej (ze zwróceniem uwagi na to, że kultura jawi się zarówno jako system, jak i sposób życia człowieka, który pochodzi od Boga, ale jest odkrywany w danym stadium rozwoju przez człowieka, który niejako przejmuje kulturę z ręki Boga i dalej ją kształtuje).

W „Zakończeniu” rozprawy ks. K. Gózdź dokonuje nie tylko wnikliwej oceny poglądów Guardiniego, Rahnera i Pannenberg, ale także formułuje wątpliwości i zastrzeżenia odnośnie do ich antropologii. Wytyka im subiektywizm, radykalizm chrystologiczny, a także niedostateczne wyakcentowanie aspektu społecznego i eklezjologicznego. Nie umniejsza to ich niezwykłości, a także reprezentatywności dla współczesnej umysłowości chrześcijańskiej. Autor jest świadomy tego, że antropologie te wywierają coraz większy wpływ także na teologię polską i chyba w tym momencie (słusznie!) ma na myśli również samego siebie.

Nie można pominąć milczeniem bogatej bibliografii (liczącej ss. 49), którą ks. K. Gózdź zamieścił na końcu swego dzieła. Podzielona ona została na podmiotową (obejmującą dzieła omawianych myślicieli niemieckich) i przedmiotową (obejmującą opracowania o nich samych), a następnie bibliografię z zakresu antropologii zarówno teologicznej, jak i pozateologicznej. Dołączony indeks osób pozwala odnaleźć konkretne miejsce w rozprawie, związane z danym tematem czy kwestią dotyczącą autora.

„Książka profesorska” ks. K. Gózdzia stanowi dogłębne studium antropologiczne, w którym człowiek ukazany jest w całej prawdzie o sobie, zarówno w świetle pla-

nów Bożych jak i w konkretności jego egzystencji. Ukazane zostało miejsce człowieka w świecie i w historii. Zaprezentowana doktryna potwierdza słuszność tezy, że pytanie o człowieka jest równocześnie pytaniem o Boga i *vice versa*. Ks. Gózdź osiąga z powodzeniem zamierzony cel: udowodnienie, że antropologia jest nie tylko sercem teologii, ale także jej potwierdzeniem. Teologia natomiast jest w swych najgłębszych podstawach antropologią.

Omawiana *Teologia człowieka* potwierdza, że ks. Gózdź w dużej mierze utożsamia się z teologią i antropologią Guardiniego, Rahnera i Pannenberg. Z drugiej strony jednak, świadomy pewnych jej niedostatków, które wylicza w zakończeniu rozprawy, poszerza ją o aspekt eklezjologiczny. Przemyslenia eklezjologiczne zajmują w dorobku naukowym ks. K. Gózdźa ważne miejsce (np. „Historia zbawienia a Kościół”, „Historiozbawcza koncepcja Kościoła”, „Obrazy Kościoła i główne idee eklezjologiczne” oraz inne). Z pewnością mają one związek z poglądami tak wybitnych teologów protestanckich, jak Cullmann czy Moltmann, chociaż wykraczają poza ich zakres i posiadają rys zdecydowanie katolicki. Ks. Gózdź opowiada się za klasyczną koncepcją Kościoła (np. „Eklezjologia Prymasa Wyszyńskiego” „Posługiwanie w Kościele w aspekcie dogmatycznym”, *Ecclesia aeterna* i inne), chociaż jednocześnie podziela historiozbawczy punkt widzenia Kościoła jako rzeczywistości otwartej na doczesność i realizującej się w tym świecie w konkretnych uwarunkowaniach społecznych, kulturowych, politycznych i historycznych. Wspólnota eklezjalna obejmuje zarówno jednostkę jak i społeczność, ale nie zniewala jednostki. Daje to podstawę ks. Gózdźowi do sformułowania nowych i twórczych dla eklezjologii postulatów dotyczących realizacji płaszczyzny hierarchicznej i charyzmatycznej w Kościele (np. „Odnowa urzędu diakonatu”, „O powołaniu teologa”, „Kościół poza Kościołem” i inne), a także obecności Kościoła w życiu społecznym i politycznym (np. „Społeczna misja kapłana” „Christ und die Politik”, „Praca jako czynnik personalistyczny” i inne) oraz kulturalnym (np. „Kulturotwórcze znaczenie chrześcijaństwa” „Dialog teologii z kulturą”, „Społeczność w personalizmie” i inne). Nie pomija także wpływu Kościoła na mentalność współczesnego człowieka (np. „Dialog wiary i rozumu”), w tym także na oblicze nowej Europy (np. „Przewrót kopernikański a kryzys teologii”, „Europa jako wartość świata”, „Jaka jedność Europy?”, „Kościół wobec nowej Europy”), jak również wpływu Kościoła na kształt przyszłości (np. „Powszechność Kościoła Chrystusowego”, „Chrześcijaństwo na progu trzeciego tysiąclecia” i inne). Podsumowując należy stwierdzić, że dorobek naukowo-badawczy ks. Gózdźa jest niezwykle obfity, a przy tym twórczy i oryginalny. Świadczy o ogromnej erudycji Autora, doskonałej znajomości wybranych zagadnień teologii niemieckiej, jak również – co bardzo ważne – o dobrym wycuciu ducha i klimatu teologii polskiej. Teologiczne przemyslenia ks. K. Gózdźa są wyważone, a równocześnie świadczą o niezwykle rzetelnym przestudiowaniu poruszanych problemów.

Ks. prof. dr hab. Bogdan Cześ
Kierownik Zakładu Teologii Patrystycznej UAM w Poznaniu